

Jej tragiczna historia zaczęła się całkiem zwyczajnie. To miała być spokojna podróż z mamą i bratem, dziś nawet nie pamięta po co jechali. W zasadzie z samego wypadku też niczego nie zapamiętała. Po obudzeniu się w szpitalu doszło do Niej że stało się coś złego, że jej życie uległo całkowitej zmianie, że nie ma już mamy, że nie może ruszać nogami, że trzynasty rok życia rzeczywiście okazał się w jej przypadku bardzo pechowy...

Tak w skrócie można opisać trudną historię pewnej trzynastoletniej dziewczynki, która wskutek wypadku drogowego straciła mamę i zdrowie. Nieodwracalne uszkodzenia w obrębie kręgosłupa i rdzenia kręgowego spowodowały paraliż dolnej części ciała. Wedle wiedzy lekarzy Julia nie będzie już nigdy mogła chodzić, sukcesem będzie jeśli będzie potrafiła sama usiąść na łóżku. Wymaga stałej opieki. Powoli przyzwyczajają się do nowego życia, choć to pewnie trudne oswoić się z wózkiem kiedy rówieśnicy biegają. Trzynaście lat to taki wiek kiedy człowiek powoli zaczyna rozumieć otaczającą go rzeczywistość, z dziecka staje się nastolatkiem, zmieniają się zainteresowania, znajomi, priorytety. Nigdy nie jest dobry czas dla wózka inwalidzkiego, ale te trzynaście lat to czas paskudnie przedwczesny. W przypadku Julii te kilka chwil nieuwagi kierującej samochodem sprawiło, iż czynności na które wcześniej nie zwracała uwagi traktując jako oczywiste nagle urosły do rangi trudno osiągalnych sukcesów. Zmieniło się Jej całe życie. Zresztą nie tylko jej życie, ojciec musiał przebudować dom, zmienić samochód na taki do którego mieścił się wózek. To wszystko po to żeby Julia miała choć trochę normalności, żeby sama mogła wyjechać wózkiem poza dom. W sytuacji w jakiej znalazło się to dziecko, można powiedzieć, że żadne pieniądze nie będą w stanie zrekompensować Jej dożywotniej, ciężkiej niepełnosprawności. Niemniej jednak pieniądze są niezbędne by zakupić wózek, poddawać się rehabilitacji celem przeciwdziałania zanikom mięśni, by przebudować dom - wybudować podjazdy i windę, by zakupić większy samochód, by sfinansować setki potrzeb o istnieniu których zdrowy człowiek nie ma pojęcia. Tak, pieniądze nie przywrócą Jej zdrowia. Ale bez pieniędzy Jej życie byłoby jeszcze cięższe. Julia najprawdopodobniej nie będzie mogła nigdy pracować, należało zatem również wziąć pod uwagę że gdy ojciec odejdzie będzie musiała za coś się utrzymać.

W tej sytuacji życiowej do ojca Julii trafił przedstawiciel LEX Kancelarii Odszkodowawczej z Krakowa proponując reprezentację interesów dziecka. Na jednym z pierwszych spotkań Radca Prawny któremu sprawa została przydzielona uzyskał informację, iż oczekiwania rodzica kształtują się na poziomie około 200 000 zł. W tej kwocie miała zawierać się całość należnych dziecku świadczeń. Po zgłoszeniu sprawy ubezpieczycielowi przyznane zostało 100 000 zł. Dodatkowo Julia poddana została serii badań mających na celu pełną diagnostykę stanu zdrowia. Ocena ta była dokonywana zarówno przez lekarzy działających na zlecenie ubezpieczyciela jak również specjalistów współpracujących z Kancelarią. W toku negocjacji ubezpieczyciel zaproponował kwotę 400 000 zł. Została ona przez prowadzącego sprawę Radcę Prawnego zaopiniowana negatywnie pomimo, iż dwukrotnie przekraczała wstępne oczekiwania ojca dziewczynki. Po kolejnej rundzie negocjacji proponowana kwota wyniosła 1.1 mln złotych. Również i ta propozycja nie spotkała się z aprobatą pełnomocnika bowiem jakkolwiek była znaczna to jednak nie dość wysoka mając na uwadze krzywdę dziecka. Trzecia runda rozmów doprowadziła do propozycji 1.4 mln złotych. Przy tej propozycji ubezpieczyciel stwierdził, iż jest to propozycja ostateczna. W tej sytuacji prowadzący sprawę radca prawny zaproponował ojcu dziewczynki skierowanie sprawy do sądu, na co ów się zgodził. O powyższym poinformowano ubezpieczyciela, który chcąc uniknąć sporu sądowego zaproponował powrót do stołu negocjacyjnego. Finalnie radca prawny działający w imieniu LEX Kancelarii Odszkodowawczej uzyskał kwotę 1.8 mln złotych. Dodatkowo, mając na względzie sytuację życiową dziecka, właściciele Kancelarii pozytywnie odnieśli się do propozycji obniżenia wynagrodzenia Kancelarii skutkiem czego do Julii trafiło więcej środków.

Zapewne Julia nie będzie w stanie samodzielnie funkcjonować, ale dzięki pracy zespołu LEX Kancelarii Odszkodowawczej nie będzie cierpieła z powodu braku funduszy na leczenie i bieżące wydatki.

*Z uwagi na obowiązującą tajemnicę, w tekście nie ujawniono wszystkich szczegółów sprawy oraz nazwy zakładu ubezpieczeń. W załączeniu podziękowania od klientów.*